№. 158. w Sobotę dnia 10. Lipca 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki*. — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński*.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sprawy sejmowe.

My FRYDERYK WILHELM, z Bożéj łaski, Król pruski itd. zasyłamy Naszym wiernym stanom zgromadzonym na pierwszy sejm połączony łaskawe pozdrowienie.

Dowiedziliśmy się przez Naszego komissarza sejmowego o wątpliwościach, jakie powstały przy rozprawach nad wnioskami Naszych wiernych Stanów względem zmiany patentu i rosporządzeń z 3. Lutego b. r. i o tłumaczeniu §§. 4. i 6. rosporządzenia względem utworzenia sejmu połączonego. W celu uchylenia tych wątpliwości, zgodnie z danemi objaśnieniami komissarza sejmowego, oświadczamy naszym wiernym stanom co następuje:

1) Skoro w §. 4. rosporządzenia względem utworzenia sejmu połączonego wymieniono te pożyczki jako niemogące być inaczéj zaciąganemi, jak z przywołaniem i współgwarancyą połączonego sejmu, za które jako rękojmia służy cały majątek i własność narodu, to nie było Naszym zamiarem wyłączać tém wyrażeniem dosłownie wyjętem z artykułu III. rosporządzenia z 17. Stycznia 1920. potrzeby zatwierdzenia przez sejm połączony tych pożyczek, które wymagać mogą jako rękojmi części dochodów lub własności państwa. Owszem wolą jest Naszą, by zaciąganie pożyczek państwa w czasach pokoju i wystawianie dokumentów wierzytelności w takich pożyczkach, tudzież powiększanie kurs mających biletów skarbowych, nie inaczéj się działo, jak za przyzwoleniem połączonego sejmu. To jednak nie ma być zastósowanem do bieżących długów administracyi, ponieważ je uważać należy za forszusy dochodów państwa na czas krótszy, a kraj przez to nowemi ciężarami nie jest obdłużony.

2) Ponieważ w §. 6. rosporządzenia względem przewidzianych wypadków utworzenia połączonego sejmu, w których powołaniu tegoż sprzeciwiać się mogą stosunki polityczne, przy zaciąganiu pożyczek wyraźnie tylko przyzwanie deputacyi stanowéj do zaciągania długu krajowego jest przepisaném, wynika już z tego, iż naszym zamiarem być nie mogło przyznawać téjże deputacyi prawa zatwierdzania tychże pożyczek krajowych. By jednak wszelką wątpliwość o tym Naszym zamiarze usunąć, oświadczamy wyraźnie Naszym wiernym stanom, że deputacya stanowa dla długu krajowego, nie jest ustanowioną do zastąpienia połączonego sejmu w jego prawnych attribuciach przyzwalania pożyczek krajowych. Z resztą pozostajemy Naszym wiernym stanom przychylni.

Dan w Berlinie, dnia 24. Czerwca 1847.

(L. S.) FRYDERYK WILHELM.

Książe Pruss.

Boyen. Mühler. Rother. Eichhorn. Thile. Savigny. Bodelschwingh. Hrabia *Stolberg. Uhden.* Baron *Canitz. Düesberg.*

Do zgromadzonych w połączony sejm stanów.

My FRYDERYK WILHELM z Bożéj łaski, król pruski i t. d.

W przedstawionéj Nam pod d. 23. b. m. petycyi Naszych wiernych stanów o zmianę i deklaracyę patentu z 3. Lutego r. b. widzieliśmy wątpliwości, do których §. 9. rozporządzenia o utworzeniu połączonego sejmu Naszych wiernych stanów dał powód. W celu uchylenia tych wątpliwości, oświadczamy niniejszém, że ogólném prawem z 5. Czerwca 1823 określone granice praw stanowych, względem słuchania ich rady, wcale niezostały ścieśnionemi przez rozporządzenia z 3. Lutego r. b., że owszem prawa te §. 12. rozporządzenia o utworzeniu połączonego sejmu, oraz §. 3. rozporządzenia o zwoływaniu peryodyczném połączonego komitetu stanowego, gdy nawet takowe zmiany w prawach podatkowych mają za przedmiot, przeszły nieścieśnione na sejm połączony i na połączony komitet stanowy, o ile wyżéj wspomniane ustępy prawa nie zastrzegają téj rady w pewnych wypadkach dla sejmów prowincyalnych. §. 9. rozporządzenia o utworzeniu połączonego sejmu nie obejmuje wcale ścieśnienia, ale owszem rozszerzenie praw stanowych.

Jeżeli Nasze wierne stany obawiają się, aby w postanowieniu wspomnionego §. 9., mocą którego udzielone przez nas połączonemu sejmowi prawo zezwalania na podatki, nie ma być rozciągane do dóbr rządowych i regaliów, nie było zawarte ograniczenie praw stanowych, to obawę tę usuwamy oświadczeniem, że w wydaniu owych postanowień nie było zamiaru zaprowadzić zmian jakowych w prawnych stosunkach z instytucyami zgodnych w dobrach rządowych i regaliach, że owszem te prawne stosunki rosporządzeniem z 3. Lutego r. b. wcale nie są zmienione.

Co zaś się tyczy projektowanych przez nasze wierne stany w petycyi z 23. b. m. zmian w patencie z 3. Lutego r. b. to wierne stany nasze dowiedziały się z mowy, którą ich przy otwarciu sejmu powitaliśmy, równie jak z odpowiedzi na ich adress, o naszem postanowieniu, by w rozwoju nowego dzieła uznanego przez Nas samych za ulegającego dalszemu kształceniu, postępować tylko na podstawach dokładnego doświadczenia. Wierni temu postanowieniu ale pomni także na oświadczenie Nasze, że połączony sejm często pragnęlibyśmy widzieć około siebie, poddamy najpilniejszéj rozwadze projekta naszych wiernych stanów o peryodyczne zwoływanie sejmu i o ograniczenie sfery działania komitetu sejmowego, ale postanowienie Nasze w tym względzie tak długo wstrzymamy, aż rosporządzenia z 3. Lutego r. b. w istotnéj swéj treści w zupełne wykonanie wejdą.

Nasze wierne stany w końcu petycyi z 23. b. m. zwracają do nas prośbę, by wstrzymać wybory komitetów stanowych i deputacyi stanowéj względem długów państwa, aż do rozstrzygnięcia wspomnionych projektów zmian w rosporządzeniach z 3. Lutego r. b.

Prośbie téj zadość się nie uczyni, o ile dotycze się stanowéj deputacyi dla długu krajowego, ponieważ nie doszedł Nas projekt Naszych wiernych stanów względem zmiany prywatnych postanowień o utworzeniu i zakresie działania wspomnianéj deputacyi. Co zaś do objawionego przez nasze wierne stany życzenia, by wstrzymać wybory do stanowego wydziału, to dla tego nie możemy temu zadość uczynić, że zamierzamy przedstawić pod rozwagę stanowych komitetów projekt do nowego kodeksu karnego, którego stanowcze przyjęcie i ogłoszenie przyśpieszenia wymaga, z zwróceniem względu na rozmaite oświadczenia stanów prowincyalnych i dlatego rzeczony wydział jak najrychléj koło siebie zgromadzić pragniemy. Z tąd też wzywamy niniejszém Nasze wierne stany, by natychmiast przystąpiły do wyboru tak stanowéj deputacyi, jak i stanowych komitetów, do czego marszałkowie prowincyalnych sejmów stósowne przedsiewezmą kroki. Z resztą pozostajemy i t. d. — Dan w Berlinie 24. Czerwca 1847 r.

(L. S.) FRYDERYK WILHELM.

Książe Pruss.

Boyen. Mühler. Rother. Eichhorn. Thile. Savigny. Bodelschwingh. Hr. *Stolberg. Uhden.* Bar. *Cannitz. Düesberg.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

P o l s k a.

Warszawa 6. Lipca. — Rządy gubernijalne podały do wiadomości publicznéj następujący reskrypt komissyi rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych. — Z rozmaitych okolic dochodzą wiadomości, że właściciele ziemscy sprzedają spekulantom spodziewane przyszłe plony, a tym sposobem siebie i kupujących narażają na zawód i na pretensye bezowocne, na przypadek jeśliby rząd uznał potrzebę po upływie terminu zabraniającego do dnia 13. Sierpnia r. b. wywozu zboża za granicę, tenże zakaz na dłuższy czas przedłużyć. Dla zaradzenia temu, komissya rządowa spraw wewnętrznych na zasadzie decyzyi rady administracyjnéj przez wypis z protokołu posiedzenia jéj z dnia 2. Czerwca r. b. Nr. 13,326 objawionéj, reskryptem

z dn. 21. Maja i r. b. zarządziła ostrzedz publiczność, że każdy wchodzący w układy o przyszłe plony, w zamiarze wyprowadzenia onych za granicę kraju, sam sobie przypisze straty jakichby z zawodu doświadczył, na przypadek, jeżeli rząd w czasie właściwym znajdzie się w konieczności zakazać wywozu za granicę niektórych z artykułów żywności.

F r a n c y a.

Paryż, 3 Lipca. — Izba parów przyjęła projekt do prawa względem reformy lekarskiéj 101 przeciw 25 głosom.

W izbie deputowanych rozbierano budżet na rok 1848. Roźdz. 13 żąda na budowę kolei żelaznych 60 milionów f., komissja ma zamiar zmniejszyć tę summę na 21,700,000 fr. Leon Faucher jest za przyzwoleniem 40 millonów, ponieważ 21 milionów, nie wystarczyłoby na popieranie robót, ile że Francya pozostała w tyle poza innemi krajami w zawodzie kolei żelaznych. St. Marc Girardin żalił się, że nierówno popierają roboty około wszystkich kolei żelaznych. Tak na koléj z Chateauroux do Limoges przeznaczono 3 mil. a wydano dopiero 76,000 fr. Minister robót publicznych bronił postępowania rządu co do robót przy kolejach żelaznych i oświadczył, że zarówno wszystkie są popierane. Minister dowodził, że kredyt zaprojektowany przez komissją wystarczy w tym roku. W obecném położeniu skarbu, należy roboty spóźniać. Dupin sądził, ze tu nie chodzi, co jest pożyteczniejsze, czyli przyspieszanie czyli zwłoka, tylko czy rząd ma dosyć funduszów do popierania tych robót. Cieszy się, że rząd się zgadza z rozsądnym projektem komissyi. Niektóre poprawki do prawa zaprojektowano i utrzymały się przez powiększenie kredytu na koleje żelazne na 23,200,000 fr., na co też komissja przystała. Po przyjęciu innych rozdziałów dotyczących ministerstwa robót publicznych, izba przeszła do rospraw nad kredytami ministerstwa wojny. Etienne użalał się na pewne nadużycia w wojskowych intendanturach. Minister bronił nową wojskową administracją, lubo przyznawał, że można jeszcze niektóre ulepszenia pozaprowadzać.

Rząd ogłosił sprawozdanie urzędowe względem handlu francuskiego w roku 1846. Handel zagraniczny wynosił wartości dwa tysięce miliardów 436 mil. fran. Z których 1,258 mil. przypada na przywóz, a 1178 mil. na wywóz. Ostatni przewyższa o 9. mil. rok 1845.

Wojsko, które ma się zgromadzić dnia 22. Sierpnia w obozie pod Compiegne, wynosić będzie 15,000 piechoty i 4,500 kawaleryi.

Agent banku francuskiego Vernes, który zawarł pożyczkę w Petersburgu, otrzymał od cesarza order Włodzimierza, a jego towarzysz Rodier, Stéj. Anny.

Constitutionnel donosi, że cesarz marokański słysząc, że Abdel-Kader dla tego się zachowuje spokojnie, aby go zrzucił z tronu, przeto roskazał swemu wojsku na niego uderzyć i wziąść go do niewoli. Emir atoli odparł podwakroć napad i jest dzisiaj w posiadaniu Riffu, bardzo obszernéj prowincyi marokańskiéj, graniczącéj z Algieryą.

Izba parów przyjęła w prawie lekarskiém ważną pod wielu względami poprawkę, według niéj wolno nieść każdemu, a nawet nie lekarzowi pomoc lekarską w celu dobroczynnym, bez wynagrodzenia pieniężnego.

Kiedy w Mühlhausen wojsko przywróciło spokojność, tymczasem w innych miastach, jak w Than, Altkirch i Gebweiler zagrażają robotnicy rozruchami, tak, że władze z wojskami musiały się chwycić nadzwyczajnych środków ostrożności, do czego najbardziéj posłużyły koleje żelazne, przewożące na zagrożone punkta wojsko. Tysiące robotników wałęsają się bez zatrudnienia. Stratę w Mühlhausen oszacowano na 30,000 fr.

A n g l i a.

Londyn, 3 Lipca. — Książe Waldemar pruski, który pod Sudleczem wojował ze Sikami w Indiach wschodnich, przybył do Londynu z licznym orszakiem i stanął w hotelu Mivarta. Po południu został królowéj przedstawiony przez posła pruskiego.

Wielki książe Konstantyn odwiedzał w tych dniach fabryki w Birmingham w towarzystwie Sir. R. Peela i Sir J. Grahama. Ceny chleba tu spadają i spodziewają się coraz większego zniżenia się tych cen, bo widoki są pomyślne na przyszłe żniwo.

W Szkocyi panuje w większych miastach zaraźliwa febra, bardzo niebezpieczna dla starych ludzi. W Edinburgu leży na nią w szpitalach 600 chorych, w Glasgowie 760.

W dalszym ciągu posiedzenia izby niższéj wniósł lord J. Russel, o drugie przeczytanie bilu względem dalszego zawieszenia prawa żeglugi. Lord Bentinck zbijał ten wniosek, ponieważ uważał bil ten, za ukryte usiłowanie zniesienia zupełnego praw żeglugi. Utrzymuje, że zawieszenie dotychczasowe nie przyniosło spodziewanych korzyści, ponieważ od dawnego czasu okręty amerykańskie nie mogą otrzymać ładunków. Lord J. Russel oświadczył, że rząd nie myśli przedłużyć bilu do zniesienia praw żeglugi. Gdyby uznano to za rzecz pożyteczną, natenczasby z bilem osobnym wystąpił. Zawieszenie dalsze praw żeglugi, zostało przez izbę przyjęte. Na interpellacją oświadczył lord J. Russel, że rząd przedłoży wszystkie papiery względem najnowszych wypadków na wodach chińskich. Izba następnie naradzała się nad bilem zdrowia we większych miastach. Przyjęto rozdziały aż do 16 po uchyleniu wielu poprawek. Londyn jest wyjęty od tego bilu w rozdziale 13.

Rząd rozkazał uzbroić cztery okręty wojenne w Portsmouth i Woolwich, które mają wzmocnić naszą flotę na chinskich morzach.

W Irlandyi otrzymuje 2,900,000 osób, a więc przeszło trzecia część ludności, wsparcia w swych domach. W ogóle położenie kraju nieco się polepszyło, ponieważ febry ustały, a żywność nieco jest tańsza.

W izbie niższéj oświadczył dzisiaj lord Bentinck, że Globe zamieścił artykuł z powszechnéj gazety pruskiéj, w którym powiedziano, że rząd angielski wet za wet odda, jeżeli rząd pruski podniesie cło na towary angielskie, i że w téj mierze odebrał gabinet berlinski zagrożenie. Zapytuje więc czy to prawda? Lord Palmerston odpowiedział, że nieprzypomina sobie tego artykułu, który jeżeli stał w téj gazecie, podał mylne data. Układ zawarto w roku 1841. względem żeglugi na Skałdzie, a przybywające ztamtąd okręty, uważano, chociażby były z innych państw niemieckich, jako przybywające z portów leżących nad tą rzeką. Natomiast okręty angielskie doznają także pewnych swobód w portach pruskich i związku niemieckiego. Teraz rząd pruski oświadczył, że układ ten w tym roku ustaje, ponieważ Prussy i związek celny niemiecki niedoznaje tych korzyści w portach angielskich, co Anglicy w pruskich portach. Jeżeli korzyści te niezostaną zrównane ze strony Anglii, natenczas Prussy nałożą 20 proC. cła, na towary przywożone z Anglii. Wzajemna groźba ze strony Anglii nienastąpiła. Rząd angielski tylko oświadczył, że dobrodziejstwo przez układ z roku 1841 dla Wielkiéj Brytanii tak jest mało znaczące, że tylko małą liczbę towarów do owych portów pruskich przesyłają Anglicy. Rzeczą przeto jest obojętną dla Anglii, czyli ten układ zostanie utrzymanym, czyli nie. Nie wie, co Prussy uczynią, ale rząd gotów jest przedłożyć owo oświadczenie Pruss i swą odpowiedź. Pan Hutt zapytał, czyli rząd otrzymał doniesienie od państw północnych Niemiec, że mają zamiar obłożyć cłami okręty angielskie, które przywożą płody nie z Anglii lecz z innych krajów do Niemiec, jeżeli Anglia praw swych do tyla niezmieni, żeby wolno było okrętom niemieckim przywozić do Anglii płody wszystkich części świata. Daléj pytał, czyli wie lord Palmerston, że pracują nad połączeniem miast hanzeatyckich z związkiem celnym niemieckim w tym celu, ażeby na wszystkie okręty tych narodów nałożone zostały cła różnicowe, które nie zezwalają dla państw niemieckich na równe przywileje żeglugi? Lord Palmerston odpowiedział, że wie o usiłowaniach połączenia miast hanzeatyckich z związkiem celnym niemieckim, Hamburg i Lubeka atoli odmówiły przystąpienia do związku, a Bremen oświadczyło, że łączy się ze związkiem celnym, bo tego wymaga jego własny interess.

Tutejsze dzienniki rozmaicie sądzą i rozbierają oświadczenie junty w Oporto, iż niezgadza się na warunki przez trzy interweniujące w Portugalii mocarstwa. Wigowski Globe zgadza się zupełnie z juntą, że wprzód należy ułożyć nowy gabinet na pierwiastkowych zasadach. Times broni jak zwykle, sprawy królowéj, a ponieważ wyrazy tego dziennika, jak zawsze w sprawach zagranicznych, wyrażają zdanie rządu, przeto na uwagę zasługują. Ostatnie wiadomości z Oporto, mówi Times, dają nam dokładny obraz smutnego i groźnego stanu tego miasta i zarazem okazują nam niepojętą lekomyślność i złe pozory, do których junta dziś się ucieka by swych obietnic nie dotrzymać. Zawiadomiwszy w dniu 6. pana Johnston naszego konsula w Oporto, który w całym tym wypadku dał dowody znakomitéj przenikliwości, energii i umiarkowania, że przyjmuje amnestyę i interwencyę trzech mocarstw jak było zapowiedziane poprzednio przez komissarzy angielskiego i hiszpańskiego; dziś nie chce wypełnić warunków przyjętych. — Twierdzi ona, że cztery artykuły obejmujące tak rozległe ustąpienia, nie obowięzują wyraźnie powstańców do złożenia broni. Nie potrzebujemy jednak dowodzić, że sama uczciwość i cały cel układów wymada wypełnienia tego warunku od junty, jako znaku poddania się, Dopóki tylko zbrojne stronnictwo stoi przeciw królowéj i rządowi kraju, dopóty nie można myśleć nawet o uspokojeniu. Pomimo tego Times nie potrzebuje napominać rządu portugalskiego, iż od jego postępowania zależy także to uspokojenie. Times spodziewa się najlepszych skutków. Pomimo ducha oporu i nieprzjaźni, który na nieszczęście objawił się w drugiem mieście królestwa, sądzimy, że nic tyle do nadania mocy rządowi nie przyczyni się jak wypełnienie warunków zapewniających porządek. Nie może być żadnego powodu, by natychmiast nie uformowano umiarkowanego gabinetu, nie dla tego, że się tego junta domaga, lecz dla obrony prawdziwych interessów korony. Jażeli tylko tak gabinet ułożonym zostanie, to pierwsze jego kroki oraz imiona osób go składających, więcéj działać będą na rozbrojenie powstania jak floty i armii sprzymierzonych mocarstw. W położeniu królowéj portugalskiéj daleko lepiéj pogodzićwszystkich poddanych jak ukarać powstańców, przywrócić zaufanie i prawość w Lizbonie jak zwycięzyć Oporto, a ponieważ korona uzyskała teraz wykonanie wszystkich praw swoich, przeto ona powinna wykonać je z umiarkowaniem, ostrożnością i królewskiém zapomnieniem przeszłości.

N i d e r l a n d y.

Piszą Greningen pod dniem 29. Czerwca: wczoraj ponieważ się obawiano roruchów wkroczył tu oddział dragonów. Sądzono, że obecność siły zbrojnéj zapobieży wybuchowi, ale się bardzo pomylono. Wczoraj na wieczór około w pół do 9téj, gromadziły się liczne tłumy ludu zwolna na rynku, gdzie stanęła znaczna siła wojskowa; zgromadzenie znienacka

przybierało coraz śmielszą postać, wiele handlów i domów porabowano, a wśród wielkich obelg, których wojsko doznało, rzucano kamieniami na jednego sztabsoficera i został ciężko rannym. Wojska dały ognia: zabito 4 osoby a 12 ciężko raniono, po większéj części kobiet i spokojnych widzów. W ciągu nocy chirurgowie wykonali trzy amputacye; rada miejska wydała dzisiaj odezwę. Studenci jako ochotnicy połączyli się z milicyą i utworzył się oddział konstablów, którzy porządek przywracali.

Niemcy.

(Dokończenie przerwanego artykułu w sprawie krakowskiéj.)

§. 2. Nota cesarsko-rossyjskiego poselstwa zostającego przy związku niemieckim w sprawie Rzeczypospolitéj krakowskiéj.

Przewodniczący donosi: że cesarsko-rossyjski poseł nadzwyczajny rzeczywisty radca tajny Oubril zawiadomił go, że od swego dworu otrzymał upoważnienie do obznajmienia wysokiego zgromadzenia Związku z témi zasadami prawa narodów, których się przy sprawie krakowskiéj trzymały dwory austryacki i pruski. W skutek tego przesłał pan Oubril przewodniczącemu kopią noty w tym przedmiocie, którą otrzymał od rossyjskiego ministra spraw zagranicznych z tém oświadczeniem, aby ją wręczył przewodniczącemu w Związku niemieckim. Nota ta zaś brzmi:

»Postanowienie wyrzeczone przez trzy dwory rossyjski, austryacki i pruski względem zmienienia przez wspólną ugodę rodzaju istnienia miasta Krakowa i jego okręgu podług traktatu pierwotnie z dnia 21. Kwietnia (3. Maja) 1815. stało się powodem do rozmaitych tłumaczeń w Europie. Nieprzestawano walczyć na podstawie prawa i konieczności, ale starano się przepełnić wątpliwościami zamiary trzech dworów, wciągniętych do innych traktatów w reces wiedeński — usiłowano zaalarmować drugie mocarstwa, strasząc je że tym sposobem ich prawa legalne, ich posiadłości a nawet ich niepodległość polityczna będzie poniewierana i zostanie zgwałconą, jak się to stało z miastem Krakowem, które miało prawa wynikające z traktatu wiedeńskiego. W celu zbicia tych fałszywych myśli i obalenia tych przykładów krzywdzących; w celu przeważenia nad opinią, która zapiera należytego prawa w sprawie krakowskiéj i w celu oświadczenia z góry wytrwania w zamiarze, aby szanować i zniewalać do szanowania tych traktatów, które stanowią podstawę prawa publicznego w Europie przedsięwzięły dwory austryacki i pruski, jako mocarstwa niemieckie oświadczyć wszystkim państwom należącym do związku niemieckiego za pośrednictwem swych posłów przy sejmie niemieckim i swoje oświadczenie podać do protokułu. Nasi dwaj sprzymierzeńcy zawiadomili nas uprzednio o tem przedsięwzięciu, gdyż chcieli to uczynić zgodnie z gabinetem naszym, jako ze stroną, która miała także udział przy układzie z r. 1815., niemniéj przy postanowieniu ostatniém, które położyło koniec téj ugodzie, a my w ich zasadach znaleźliśmy prawie zupełnie nasze widoki. Cesarz postanowił zatém wyrzec przez manifestowanie urzędowe, iż uznaje swą zupełną solidarność z dwoma sprzymierzeńcami niemieckiemi, tak co do téj sprawy specyalnéj, jakoli do wszelkich innych, które mają wpływ na utrzymanie równowagi powszechnéj uświęconéj przez traktaty. Dla ustalenia jedynie téj solidarności i ustalenia zgody w widokach, Naj. cesarz upoważnia Ciebie, panie pośle, ażebyś oświadczył Związkowi o zupełnem i jednakowem zgadzaniu się na zasady prawa publicznego, wyznawane przez jego sprzymierzeńców, jako też na względy i powody przez nich przytoczone. Jaśnie Wielmożny pan uczynisz temu zadosyć na drodze urzędowéj przez złożenie na ręce przewodniczącego kopii noty niniejszéj, aby ją mógł odczytać zgromadzeniu związkowemu. — Petersburg, 11. Kwietnia 1847. Nesselrode.

Prezydujący na radzie Związku niemieckiego oświadczył daléj, że nieomieszka przedłożyć zgromadzeniu swojéj noty, która zapewne z należytą ciekawością wysłuchaną będzie, i że trzeba aby prezes otrzymał upoważnienie do wręczenia odpisu niniejszego protokułu posłowi rossyjskiemu, a zarazem oświadczenia, że się oddaje cześć należną przywiązaniu do zasad prawa narodów, przywiązaniu, które nieustannie bywa objawiane przez Naj. cesarza rossyjskiego.

Zgromadzenie związku niemieckiego zgodziło się, że projektowane przez przewodniczącego wynurzenia powinny być uczynione na ręce pana Oubrila. Münch-Bellinghausen. — Dönhoff. — Nostitz-Jänckendorf. — Lenthe. — Blomberg. — Blittersdorff. — Riess. — Gruben. — Pechlin. — Scherff. — Fritsch. — Wintzingeroda. — Both. Holzhausen. — Meyer.

Nowa gazeta Deutsche Zeitung wydawana przez Gervinusa, Häussera, Höfkena, Mathego i Mittemajera, zawiera artykuł z Berlina o zamknięciu sejmu, w którym powiada: »nad katastrofą naszego sejmu, sądy są różne, a najwięcéj ludziom brakuje klucza. Jest powszechnie wiadomo, że w ciągu zgromadzeń po najwyższych społeczeństwach na przemian panowała wesołość i pewna niechęć. Baczne postępowanie komissarzy w początku zapowiadało nie małe rzeczy i nie masz wątpliwości, że deputowani oppozycyjni zrazu żyli w najpiękniejszych nadziejach. Ku końcowi sejmu od pożyczki na wschodnią koléj żelazną, widać w położeniu sejmu znaczną zmianę. Każdy, kto tylko czytać umie, wie z rozpraw kuryi panów na dniu 19. Czerwca odbywanych, że już wtedy wszystko było ułożone, co późniéj nastąpiło. Na témto posiedzeniu jeden dostojny członek oświadczył, że summa petycyi w duchu konstytucyjnym nie pozostawia ani śladu przepisów patentu z dnia 3. Lutego, iż ze zaprowadzeniem sejmów peryodycznych i odrzuceniem komitetu połączonego upadłyby dwa główne punkta patentu; że wniosek, aby sejmy dawały głos na zmiany w urządzeniach reprezentacyjnych, pozbawiłby korony dalszych znowu praw; że trzeba przez czyny i postępki udowodnić, jakie się pokłada zaufanie w teraźniejszym i będzie pokładało w przyszłym królu! Te oświadczenia musiały być stanowczemi dla kuryi panów, a może być, że się jednak stały tylko dla małéj liczby. Podług oświadczenia księcia Hohenlohe marszałkowie prowincyalni otrzymali od króla zalecenia, ażeby głównie starali się o to: iżby nastąpiły wybory do komitetu połączonego. Dodał on, iż wielu deputowanych było tego zdania, iż król nie kładzie wcale wagi na te wybory. Trzeba się o to starać, aby rzecz wyświecić należycie i nauczyć się przewidywać skutki, któreby nastąpiły, gdyby było przyszło do odmówienia wyborów. Zapowiedzenie tego tkwi w groźnych słowach, których użył komissarz przy zamykaniu sejmu. Przy tych wyborach sprawdziły się korzyści, jakie rząd odnosi, kiedy władzę reprezentacyjną ogólną rozcina na reprezentacye prowincyalne. Oppozycya popełniła ten wielki błąd, iż na wszystkie przypadki nie umówiła się o jednakowe postępowanie i że w końcu pokazywała daleko większy rozdział, aniżeli przy układaniu adressu i przy deklaracyi 138 członków. Jest tém bardziéj uderzającem, że przy radzeniu nad zmianami w petycyach, które poczyniła kurya panów, ustaloną została statystyka zdań politycznych. Skoro kurya trzech stanów przychyliła się do zmian poczynionych przez kuryą panów w petycyi o zniesienie komitetu, to opieranie się przy wyborach komitetu, nie byłoby już miało sensu. Przez protestacyą dał się ten sam skutek osięgnąć, a przy należeniu do wyboru można było aby wpłynąć, że lepszych wybranoby członków. Przyspieszony bieg w końcu zakołowrocił głowy. W konsekwencyi pierwszych kroków leżało to, iż skoro kurya trzech stanów nie przychyliła się do propozycyi tyczącéj się wschodniéj kolei żelaznéj, to też powinna była raczéj dać upaść petycyom tyczącym się urządzenia sejmu, aniżeli przystawać na zmiany poczynione przez kuryą panów.

Austrya.

Wiedeń, d. 2. Lipca. — Przy rogatce lerchenfeldskiéj przyszło do znacznego rozruchu, który zdołano uśmierzyć tylko zapomocą wojska przez wyłapanie najtęższych krzykaczy. Powodem do tego były baby, które usiłowały ryż przemycać do miasta, ale je pochwytali strażnicy finansowi i akcyzę im opłacać kazali.

Szwajcarya.

Bern 30. Czerwca. — Bardzo zawikłane jest położenie spraw szwajcarskich. Sprzymierze osobne i reszta kantonów podzielone są na dwa obozy nieprzyjacielskie. Większość we władzy najwyższéj szwajcarskiéj jest przeciw sprzymierzu osobnemu, ale niepewność jeszcze panuje względem samego wykonania woli większości. Jeżeli się okaże, że sprzymierzeńcy dopuszczają się zdrady kraju, natenczas mogą być pewni, że bagnety kantonów zostaną przeciw nim wymierzone.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Ileż prawdy w tym żarcie? Jedno z pism satyrycznych francuzkich wyraża się w następny sposób o trudności redagowania pism czasowych: »Nie masz nic trudniejszego jak wszystkim czytelnikom dogodzić. Uczeni wymagają wielkich nowych objawień, któreby świat i dotychczasowe systemata naukowe obalały; ludzie światowi chcą wiele nadętych pogadanek o niczém; młode kobiety i dziewczęta proszą o sentymentalne powieści i romansy; podlotki poetyczne i tkliwi marzyciele przy księżycu, wzdychają do strzelistych poezyi; próżniacy uganiają się za dowcipami, anegdotami i plotkami; dla drugich zbyt łagodnie, dla paskwilantów zbyt lękliwie, dla modnisiów zbyt zastarzałym stylem.« — A też same smutne skargi i też same smutne doświadczenia redaktorskie zdarzają się nie tylko w saméj Francyi.

Wyścigi konne, dnia 6. Lipca 1847.

Nr. VI. Wyścig królewski. Nagroda rządowa 400 talarów dla zwycięzcy na wolnym torze. Konie krajowe 4letnie, które są własnością członków towarzystwa. 1000 prętów. Zwycięstwo podwójne. Obciążenie 131 funtów; klacze i wałachy 3 funty mniéj. Jeżeli między temi znajdują się konie, które w czasie wyścigów tegorocznych już nagrodę rządową otrzymały, takowym, gdy nie są krwi czystéj, przydaje się 5 funtów, jeżeli zaś są krwi czystéj, przydaje się 7 funtów więcéj obciążenia. Bez przystępu dwóch koni, które gonitwę odbędą, żadna nagroda. Bez stawki ale 2 lujdory na przepadek za niestawienie konia, które łącznie z ilością 400 talarów wypłaconych z kassy rządowéj tworzą nagrodę dla najbliżéj przybywającego drugiego konia.

1) Pana Szambelana Elsnera z Zieserwitz, klacz kasztanowata Magda, po Glaucusie czyli Taurusie i klaczy Saltarelli po Stumps. 2) Hrabiego Witolda Wołowicza gniady ogier Mylord, czystéj krwi, po ogierze Young His Grace i klaczy Eube.

Bieg pierwszy. Ścigańka zaczęła się dosyć spokojnie i dopiero przy drugim obiegu poszła mocniejszym pędem. Magda wzięła zaraz z kopyta pierwsze miejsce i broniła tego pierwszeństwa z dobrym skutkiem naprzeciw tuż przy niéj pędzącemu Mylordowi, który dopiero po opusz-

czeniu słupa przedmetowego o długość konia dał się wyprzedzić. Trwała ściganka 5 minut 10 sekund.

Bieg drugi. Ściganka zaraz z kopyta bardzo ostro się zaczęła. Magda, która znowu przodkowała, zwyciężyła tylko o długość jednego konia. Ściganka trwała 5 minut i 5 sekund. Jeździec zwycięzcy: Trall.

Nr. VII. Nagroda poczestna, ofiarowana przez Pana v. Heydebrand und der Lasa-Nassadel, za konie wszelkiego wieku i wszelkiego kraju. $2\frac{1}{2}$ mili angielskiéj. 3letnie konie 117 funtów, 4letnie 128 funt., 5letnie 137 funt., a 6letnie i starsze 145 funt. Klacze i wałachy o 3 funty mniéj. Stawka 8 lujdorów pod przepadkiem za niestawienie konia. Ściganka w dniu drugim wyścigowym. Jeszcze przy słupie wolno się zgłosić. Proponent: Pan v. Heydebrand und der Lasa-Nassadel.

1) Pana Szambelana Elsnera z Zieserwitz ogier kasztanowaty, Young Halston, 5 lat stary. 2) Pana v. Heydebrand und der Lasa-Nassadel klacz gniada Jam avare po Actaeonie z Aeny, 3 lata stara. 3) Jego Książęcéj Mości, Xięcia Ordynata Sułkowskiego, klacz gniada Antelope, czystéj krwi, 3 lata stara, po Maleku z Melory.

Dla fałszywego ruszenia z miejsca musieli żokeje jeszcze raz odjazd powtórzyć, po którym Halston wziął przewództwo przez czas pierwszego obiegu. Przy drugim obiegu była na niejaki czas J am avare w przodku, Antelope zaś od wyścigu wcale odstąpiła. Halston zwyciężył o długość pół konia. Trwała ściganka 6 minut 25 sekund. Jeździec zwycięzcy: Trall.

Nr. VIII. Drugi wyścig towarzystwa. 100 talarów dla zwycięzcy w gonitwie na wolnym torze. Konie w W. Xięstwie Poznańskiém zrodzone, z wyłączeniem zwycięzcy w pierwszym wyścigu Towarzystwa tegoż roku. 2 lujdory stawki, wszystko pod przepadkiem. Ćwierć mili. Zwycięstwo pojedyncze. Drugi koń otrzymuje połowę stawek, jeżeli za słup przedmetowy wydalonym nie zostanie. Obciążenie jak pod liczbą II. Klacze i wałachy o 5 funtów mniéj.

1) Hrabiego Witolda Wołowicza, klacz kara, Cara, półczystéj krwi, 6 lat stara, po Orloffie z Limy. 2) Pana Radzcy Sądu Ziemsko-miejskiego, Pilaskiego, ogier bułany Moabita, 4 lata stary, po Hippolicie i klaczy arabskiéj. 3) Pana Albina Węsierskiego, klacz gniada Missis, z Roweny po Watermanie, własnego chown, urodzona w roku 1841. 4) Pana Albina Węsierskiego, klacz kasztanowata Lili, własnego chowu.

Ostra ściganka; Cara na czele; Missis i Moabita długi czas tuż przy niéj się trzymają. Na niejaki czas wzięła nawet Missis przewództwo, musiała przecież dać się znowu wyprzedzić Carze, która przybiegła do słupa zwycięzkiego w 2 minutach i 45 sekundach. Lili już pierwéj od ściganki odstąpiła. Jeździec zwycięzcy: Riesebek.

Nr. IX. Wyścig o obiad. 600 prętów. Stawka 2 lujdory pod przepadkiem wszystkiego za niestawienie się. Konie wszelkich krajów, bez zrównoważenia. Jadą sami panowie. Jeszcze przy słupie wolno się zgłosić. Zwycięzcy wolno zaprosić dwóch gości.

1) Pana Porucznika Schmiedeberg, z 4go pułku kirassyerów, ogier kasztanowaty Josepin; ujeżdzany przez pana porucznika Hrabiego Schmettow. 2) Pana Szambelana Elsnera ogier kasztanowaty Young-Halston jeździec v. Heydebrand und der Lassa-Nassadel. 3) Pana porucznika Wedell, ogier gniady Youg-Caylan, jeździec Dziembowski. 4) Pana Colomba, wałach siwek, Szymek, jeździec Hrabia Witold Wołowicz. 5) Jego Książęca Mość Xiążę Sułkowki i pan Szambelan Elsner zapłacili przepadek.

Na pierwszym długim boku przodkował Szymek, poczem od ściganki zupełnie odstąpił. Między trzema innemi końmi powstała bardzo gorąca walka, w któréj Halston otrzymał przodek, a po zostaniu się w tyle Young Caylana, Halston wyścignął Josepina, który podczas ściganki zakulawiał, o długość $1\frac{1}{2}$ konia. Trwała ściganka 3 minuty 50 sekund.

Nr. X. Gonitwa łowcza-towarzystwa (steeple chase). Dar poczestny. Mila niemiecka. Kierunek wytykają naczelnicy towarzystwa. Panowie jadą sami. Konie wszelkich krajów — Obciążenie: dla koni nieczystej krwi 145 funtów, dla koni czystéj krwi 150 funtów, wałachy niewykluczone. Jeszcze przy słupie wolno się zgłosić — Życzeniem jest: żeby jeżdzcy dla dokładniejszego ich rozróżnienia, w czerwonych lub innych jakich kolorowych ubiorach na gonitwę łowczą stawić się zechcieli.

Stawili się: 1) Pan porucznik, 4. pułku kirassyerów, Hrabia Schmettow: ogier skarogniady Quarrel, doletni. 2) Pan v. Heydebrand und der Lasa Nassadel: ogier brudno-kasztanowaty Swift, (należący do pana Twardowskiego).

Długość toru wyścigowego wynosiła więcéj niż milę niemiecką i zaczynała się przy słupie przedmetowym. Przed trybuną była bariera a potem szedł tór wyścigowy przez rów napełniony wodą, daléj przez takowy rów, ale zamknięty od tyłu nasypem, potém zaś w południowym kierunku po nad lewym brzegiem Warty w górę; tu przechodził na ukos przez bardzo gęsty zagaj sosnowy, a po nad południowym krajem Dębiny, nietylko przez znane już dawniéj rowy strzelnicowe i ustawione za niemi bariery, ale także jeszcze tą razą trzeba było jechać przez sam wielki okop przeciwkulowy, do którego przystęp utrudzony jeszcze był przez błonistą wklęsłość. Z przeciwnéj strony boru szła linia chorągiewkowa przez głębokie bagno powstałe dawniéj przez wylew rzeki, potém zaś przechodziła bez wielkich zawad obok cegielni, daléj przez urwistą stronę placu szubienicznego, a potém przez znajdujące się tamże doły od kopania piasku. Od tego miejsca przy wjeździe na górną Wildę znajdował się rów zamknięty żywym płotem; poczém trzeba było przebyć nasypy nowych wałów fortecznych, a to z góry na dół, a wpodłuż takowych wązką drogą na okopie strzelnicy miejski:j, daléj szedł tór w poprzek przez wielką drogę Dębinską, a na ostatek jeszcze przez rów gęsto obsadzony krzakami i zaroślami wierzbowemi, przez pastwisko miejskie obok znajdującéj się tamże obory przed trybunę. Obydwaj jeźdzcy przebyli wszystkie zawady z wielką pewnością i odbyli całą dłuż toru dosyć umiarkowanym biegiem blisko siebie się trzymając, tak, iż na północy skręt toru wyścigowego razem przebyli; ale od tego miejsca zaczęła się nagle nader ostra ściganka, w któréj Swift wyścignął Quarrela o długość karku Trwała ściganka 32 minut.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 11. Lipca 1847. r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od dnia 2. do 8. Lipca. urodz. się chłopców	dziewcząt	umarło płci męsk.	płci żeńsk.	ślub wzięło par
W kościele katedralnym . . .	X. Pn. Pluszczewski.	— —	1	—	2	—	2
W kośc. farn. S. Maryi Magd. .	- Mans. Amman.	X. Man. Amman.	1	4	4	1	—
W kościele S. Wojciecha . . .	- Man. Prokop.	— —	—	—	2	2	1
W kościele S. Marcina	- Dziek. Kamieński.	— —	4	1	2	2	1
Franciszk. (gmina niem.-katol.) .	- Pr. Grandke.	Pr. Fromholz.	—	—	—	—	—
W kościele dawn. XX. Domin.	- Pr. Stamm.	— —	—	—	—	—	—
W kośc. Sióstr miłosierdzia . .	Kleryk Kuczyński.	— —	—	—	—	—	—
Dnia 16. Lipca . . .	Kleryk Meissner.						
W kośc. ewaniel. S. Krzyża . .	Kaznod. Schmidt.	Pastor Friedrich.	2	3	3	3	3
W kośc. ewaniel. S. Piotra . .	R. Kons. Dr. Siedler.	— —	1	—	—	—	1
W kościele garnizonowym . . .	Kazn. dyw. Simon.		—	1	2	—	—
		Ogółem . . .	9	9	15	8	8